KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Września. — Rok 1846. Wtorek. № 251. Jutro, Śta Tekla. U Izraelitów Post Gedalja.

Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, w czasie uroczystości Ś. Józefa z *Kopertynu*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy celebrowanej przez JX. *Dąbrowskiego*, Przeora zgromadzenia XX. Dominikanów, wykonali dzieła religijne: Mszę *Krogulskiego* Ner 8, Graduale *Rosyniego*, Ofertorjum *Hajdena*, na Benedictus Duet nowy (in D. major) na sopran i bas, kompozycji J. Konst: *Chwalibog*. Kazanie miał X. Maxy: *Małopolski*, Lektor XX. Dominikanów; na Nieszporach miał Kazanie X. Tomasz *Stelz*, Promotor Bractwa Rożańca Śgo, tegoż zgromadzenia.

D. 7go b. m. Rada Administr: mianowała: Asesora Tryb: C. w Lublinie, Hilarego *Woźnickiego*, Zastępcą Sędziego tegoż Trybunału; i Asesora Sądu Kryminal: Gubernji Radomskiej, Magistra Prawa Daniela *Łuszczkiewicza*, Zastępcą Sędziego Prezyduiącego w Sądzie Policji Popr: Wydziału Sandomierskiego.

W następuiący Czwartek, odbędzie się o godz: 10tej z rana w Kościele OO. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Xiędza Stanisława Hr: *Chołoniewskiego*, Prałata Kapituły Kamienieckiej, zmarłego w *Janowie* w Gubernji Podolskiej.

Marcjanna z Janczewskich *Jedlińska*, Obywatelka tutejsza, przeżywszy lat 75, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Siostry, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów* o godz: 10tej z rana, i o godz: 3ej po południu, na exportację zwłok, iutro, z tegoż Kościoła, na smętarz Powązkowski, odbyć się maiące.

Dyrektor exploatacji *drogi żelaznej* Warszawsko-Wiedeńskiej, donosi: iż od poiutrza, zwyczajny rozkład iazdy przywróconym zostanie, z tą iednak różnicą, że z Łowicza do Warszawy zamiast o god: 6tej z rana, odchodzić będą pociągi o god: 8mej, a przychodzić do Warszawy o 11tej z rana.

Zmarły w tych dniach Akademik francuzki Wiktor *de Jouy* (*Żui*), był autorem wielu dzieł dramatycznych; między tymi napisał, treść oper *Westalka* (tłumaczonej na język polski przez L., w Warszawie przedstawionej w dawnym teatrze pierwszy raz roku 1821), *Ferdynand Kortez* (przedstawionej u nas po raz pierwszy r. 1845), *Abenceragowie*, *Baiaderki*; dalej trajedje: *Tippo Saeb*, *Belizarjusz*, *Sylla*, *Cesarz Juljan*. Był autorem znanego dzieła *Pustelnik z Szose Dantę, z Pikardji*, i t. d., które podało myśl do dzieła ś. p. *Witowskiego* pod tytułem *Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia*. Należał do redakcji pism perjodycznych: *Spektator*, *Gazety francuzkiej*, *Minerwy*, *Kurjera francuzkiego*, *Dziennika sztuk*, *Biografji współczesnych*, *Zwierciadła Teatrów*, i t. d. *Żui* żył lat 77.

Druciane płoty u nas ieszcze byłyby osobliwością, w Anglji iuż są dosyć pospolitemi, bo druciany płot nie tyle iest kosztowny, iakby komu zdawać się mogło. Od słupa do słupa rozciągaią druty poziomo na stopę ieden nad drugim, i przeplataią od góry na dół; pierwsze druty bywaią grubości gęsiego pióra, potem coraz cieńsze. Taki płot trwa długo i o kilkadziesiąt kroków iuż nie iest widzialnym. Metalowe drabinki także u nas są osobliwością, lecz u Niemców w doskonałych gospodarstwach, nie tylko żelazne, ale nawet mosiężne widzieć można, a ze względu na ich trwałość, nie są zbyt daleko droższe od drewnianych, które często naprawiać i co rok nowe robić potrzeba.

Nowo wyszłego dziełka dla dzieci: *Rozmowy Matki z Józią*, p. S. *Jachowicza*, prócz dawniej wymienionych miejsc, można dostać za cenę zł. 3, u *Merzbacha* i *Steinboka* przy ulicy Miodowej; gdzie także iest do nabycia *Pamiątka dla Eryczka*, przez tegoż Autora, T. I. i II, po cenie zł. 2 za tom.

Kilka dni temu, pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki, odbywała się sekcja Sądowo-Lekarska na *trupie* nagle zmarłej osoby. Właściciel domu chcąc być obecnym przy tej czynności, zszedł z mieszkania swego na 1m piątrze będącego, do stancji na parterze, w której ciało nieboszczyka było złożone. W tej chwili przybywaią dwaj tragarze do mieszkania iego, i oświadczywszy służącej że są przysłani od Pana dla przeniesienia fortepjanu, zażądali wydania takowego. Służąca nie przypuszczaiąc ażeby to nie było zgodne z wolą iej Pana, o kilkanaście kroków od niej będącego, sama dopomogła do wyniesienia fortepjanu, i gdy go iuż na tragi kładziono, właściciel wyjrzawszy oknem, dostrzegł swą własność; wybiegł więc na ulicę, przytrzymał oszustów, i dostawił do Policji; gdzie upornie tłumaczyli się, że fortepjan ten wynosili z polecenia właściciela, lecz póżniej zamiar spełnienia kradzieży przyznali. Jak okazuie się, oba notowani są iuż o kradzieże, i obecnie właściwemu Sądowi po ukaranie odesłani zostali. (G. P.)

Zeszyt 4ty Tygodnika Muzycznego p. t: *Lutnia* wychodzącego, iako ostatni za m. Wrzesień, wyszedł z druku i zawiera: *Roman*, *Kontredanse J. Labitzkiego* na fortepjan. Prenumeratę na nadchodzący Październik w ilości zł. 3, przyjmuią Składy muzyczne Ig: Klukowskiego, Spiessa i Senewalda.

Jarmark w *Łowiczu* trwa ieszcze; wczoraj był Ŝty Mateusz, a zatem dzień ruchu największy. Z *Warszawy* mieszkańcy iadą i iadą, na to ciekawe zebranie handlu, pogadanki i zabaw różnego rodzaiu. Z wycieczek Niedzieli zeszłej i dnia wczorajszego, udzielamy Czytelnikom następuiące szczegóły. A najprzód zaczynamy od najważniejszego; to iest od gospodarstwa. Bydła było dużo, owiec mało, koni najwięcej. Chłopskich i Pańskich niewiele, średniej rassy, to iest szlacheckich, podostatkiem. Harcowała też po rynku i za miastem nie iedna czwórka, w schludnym i porządnym uprzęgu, dzielną ręką *Mazura* lub *Krakowiaka* prowadzona. Do koni trzeba było powozu, i o te nie było trudno. Fabryki prowincjonalne, a szczególniej z *Końskich*, dostarczyły na iarmark *Łowicki* znaczną liczbę powozów i bryczek, zgrabnie, schludnie i porządnie wyrobionych. Zalecały się one szczególniej taniością; czas pokaże, czy do tej zalety i zaletę trwałości przyłożyć można. *Warszawa* dostarczyła książek z Księgarni przedsiebierczego naszego Wydawcy dzieł różnych, P. *Orgelbranda; Pik* ze *szkłami* dla *daleko* i *bliskowidzów; Mann* z narzędziami siecznemi i chirurgicznemi, dla zdrowych i chorych; zajmowali sklepy, których tak po domach iak i barakach, było mnóstwo. Baraki zajmowały prawie cały rynek. Znużonym i zgłodniałym otwierali gościnne podwoie, Pan *Grobelni* z *Warszawy*, i miejscowi Restauratorowie. Uważano tym razem, że i Damy raczyły obiadować w Restauracjach. Jest to postęp, o którym z chęcią wspominamy. Jadło było niezłe, ale uskarzano się że nieco za drogie. Kilku grymaśników narzekało, (bo wszystkim trudno dogodzić), na Piwo *Warszawskie*, które niewiadomo iakim sposobem, tak pokochało się w wodzie *Łowickiej*, że je oboie nierozłączone musiano połykać. JPP. *Danecki* i *Rajczak* z Orkiestrami swoiemi uprzyiemniaią czas biesiaduiącym. Po obiedzie udawano się do Cukierni *Grohnerta* na wety; a wieczorem do Kawiarń, do 1szej i 2giej w nocy otwartych, gdzie tańczono *per modum* kassynów. Wieczorem aby było widniej, cały rynek *Łowicki* oświecony był w oknach świecami, a na gankach lampami albo kagańcami. Była to grzeczna attencja mieszkańców dla swoich gości. Z zabaw, odznaczały się *Kosmorama* i *Panorama;* ta ostatnia przenośna, mieściła w żołądku swoim, dość huczną muzykę. Ale najlepszą częścią zabaw był Teatr. Tym razem urządzono go bardzo porządnie w stajni, i opatrzono 210 miejscami numerowanemi, w których Publiczność mieściła się nieźle. Truppa sceniczna JPana Juljana *Pfeiffer*, bawiąca teraz w *Łowiczu*, liczy się do lepszych. Onegdaj grano Operę *Córka Regimentu*, w której JPanna *Studzińska* rolę *Marji*, JP. *Szczepkowski* rolę *Tonia*, a JP. *Stysiński* rolę *Sulpicjusza*, z zadowoleniem Publiczności przedstawili. Teatr był przepełniony. *Warszawianie* z zadowoleniem powitali znaną u nas JPannę *Studzińską*. Orkiestra acz maluczka, grała dobrze; Chóry wtórowały również zaletnie. Wczoraj ciż Artyści, mieli przedstawić *Napój Miłosny*, aby *upoić* do reszty pierwszą reprezentacją dobrze iuż dla sceny udysponowanych Widzów. Ci co wycieczkę do *Łowicza* na dni kilka rozłożyli, nocowali na miejscu. Zjazd był tak znaczny, że pokoju niepodzielonego, trudno było dostać. Mieszczono się więc pokotem, iak kto mógł; nocowano po domach i dworkach, po 12 do 20 razem; a im więcej było niewygodnie, tym więcej było wesoło. Chwalono bardzo winnegrona z *Giżyc*, duże i smaczne, a tanie, bo funt po groszy 20. W ogólności dobry humor panował.

Dziś w Red: Kurjera złożono zł. 2, dla Starców i Kalek w Górze Kalwarji, zebrane w gronie przyiacioł, na intencją iutrzejszej dobrej *Teklusi*.

Na iednym z szyldów Maglów w Warsza:, istnieie od lat kilku napis: *Tu są Magle w ogrzewanym lokalu.* Wisiał on i przez *algierskie* tegoroczne upały!! Chociażby mogło zdawać się inaczej, właściciel tego zakładu nie zminął się z swoim programatem; w zimie bowiem opala skrupulatnie izbę maglową, a w lecie, (ponieważ zakład ten iest bardzo uczęszczany), tłum ludzi napełniaiących takowy, wystarcza za piece.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani, po *Młodym Mężu*, JPani *Chobrzyńska* i JPan *Królikowski;* po *Nowym roku*, JP. *Panczykowski*.

(Ar. nad.) Uczynek litościwy i prawdziwa gorliwość w przyłożeniu się do ulgi cierpiącej ludzkości (iakim iest czyn W. *Laskowskiego* Lekarza), iest najżywszą pobudką do wyrażenia najczulszej wdzięczności przez nas stroskanych Rodziców W. *Laskowskiemu*, który iedynego syna naszego (od innych Lekarzy opuszczonego) a ciężką chorobą złożonego, który zdawał się iuż dogorywać, a żaden promień nadziei w obliczu iego nie iaśniał; w ostatnim razie udałem się do W. Laskowskiego, błagaiąc iego pomocy; ten Mąż Szanowny zaiął się kuracją syna naszego, najgorliwiej, i tyle znaiomością swej sztuki i starannem poświęceniem sprawił, że syna naszego do pierwszego zdrowia przyprowadził, odmawiaiąc nawet skromnego wynagrodzenia. Racz przyiąć Szanowny Mężu, od Rodziców pocieszonych zdrowiem syna swego, to publiczne podziękowanie, a wdzięczność nasza w sercach do zgonu nie wygaśnie. — P. M. i A. *Milewscy*.

Anglja. — Dziennik *Czas* wróży, iż związek Infantki *Ludwiki* z Xciem *Mąpansje*, ieszcze nie iest pewny. — Do Anglji ciągle mnóstwo dostarczaią zboża. — Anglja ma 215 Konsulów ieneralnych, Konsu-

lów i Aientów konsularnych, prócz tych 130 Wice-Konsulów niepłatnych od rządu. Najwyższą pensję pobiera Konsul we Francji 1,300 dukatów, a najmniejszą 50 dukatów Konsul w *Otranto*.

Belgja. — Minister wojny wysłał do Niemiec 2ch Oficerów, dla zbadania zakładów, w których Oficerowie spólnie iadaią, a to, aby podobne w wojsku Belgijskiem zaprowadzić. — Samobójstwa tak się pomnażaią na prowincji, że w 3ch dniach aż 5 osób odebrało sobie życie.

Francja. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 13go b. m. ieszcze nieodjechał do *Madrytu;* mówią, że ta podróż została odłożoną. Xżę *Nemours* (Nemur) nie uda się wcale do Hiszpanji, ale wkrótce w *Lunewil* i *Sztrasburgu* odbędzie przegląd wojska. — Królowa Hiszpańska miała upoważnić Xcia *della Rokka*, aby towarzyszył Xciu *Mąpansje* do *Madrytu.* — Skazany na dożywotnie ciężkie więzienie, sprawca zamachu z dnia 29go Lipca, Józef *Henry*, 12go b. m. odprowadzony został *z la Roquetty* do *Tulonu*, wozem celowym, ieszcze z 8miu innemi zbrodniarzami. Do ostatniej chwili spodziewał się zmiany kary, a gdy mu włożono kajdany, zawołał: »Boże mój! gdybym to był wiedział!" — P. *Bernie* Urzędnik ministerstwa spraw zagr: który wrócił z *Tangeru*, miał przywieźć propozycje względem wymiany ieńców; *Abdelkader* wymaga, aby mu zwrócono 4ry znakomite rodziny i 11stu innych Arabów, zostaiących w niewoli francu:. — Zapewniaią, że wyprawa do *Madagaskaru* iednakże nastąpi; wkrótce wyślą 3,000 wojskowych i 500 artylerzystów. — Sułtan Marokański miał przysłać do *Algieru* Oficera, z zawiadomieniem o nowem powstaniu przygotowanem przez *Abdelkadera*, i zarazem zaproponował, iż chce wspólnie działać z Francuzami przeciw Emirowi. — Minister skarbu P. *Lacave Laplagne* (Lakaw Laplań) wyiechał do departamentu *Gers*, a P. *Guizot* (Gizo) wyiechał z swoią rodziną do *Wal Ryse.* — Na przyszłem posiedzeniu izb ma być przedstawiony wniosek względem publicznego wychowania i odpowiedzialności Ministrów.

Hiszpanja. — Gazeta *Nadworna* 8go b. m. urzędownie doniosła o blizkich zaślubinach Infantki *Ludwiki* z Xciem *Mąpansje.* — Margrabia *Miraflores* mianowany Prezesem Senatu przyszłych Kortezów.

Niemcy. — Rząd Badeński przedłużył pozwolenie wprowadzania mąki do Wielkiego Xztwa Badeńskiego, bez żadnej opłaty wchodowej. — Miasto *Frankfurt n. M.* wysłało Senatora *Coester* (Kester) do Holandji, aby na rachunek miasta zakupił zapasy zboża i mąki. — Z powodu niskiego stanu wody na rzece *Men*, statki parowe tylko z trudnością mogą kursować.

Włochy. — Na przeiazd uroczysty Ojca S. w dniu 8mym b. m. przygotowano bramę tryumfalną rzadkiego przepychu z 2ma pobocznemi przejściami; 8 olbrzymich kolumn na podstawach pozornie z żółtego marmuru dźwigały tę budowę; na kolumnach umieszczone były genjusze wyobrażaiące rozmaite prowincje; w innych miejscach umieszczone były wizerunki Papieża, Sprawiedliwości i Pokoju. — W miejsce Xdza *Rossi* mianowany Delegatem w *Ankonie* Xiądz *Grasselini.* — Gazety różnych kraiów obszerne umieszczaią pochwały Kardynała *Gizzi*, który przez teraźniejszego *Papieża* iest mianowany pierwszym Ministrem. Ten Kardynał ma teraz lat 59. Z ogłoszonych iego przymiotów, wymieniamy kilka następuiących: »X. *Gizzi*, udział iaki miał w działaniach katolików w Szwajcarji i religji, iest dla nas najlepszą obietnicą. Człowiek wielkiego serca, Jenjusz głęboki, żywy, przenikliwy, sąd śmiały i sprawiedliwy, charakter prawy, szlachetny i wytrwały w swych zamiarach; Kardynał *Gizzi* szczerze pragnie robić dobrze i dla tego niezaniedba żadnego środku, iaki mu przedstawi roztropność i sprawiedliwość. Zna on dokładnie naszą epokę, stan ludów i ich rozmaite dążenia. Otwarty, szczery, przyiemny, zwykle iest zimny stanowczy i niewzruszony, gdy idzie o interes. Długi zawód dyplomatyczny pozwolił mu z bliska poznać interesy i osoby ie traktuiące w rozmaitych gabinetach Europy.

Rozmaitości. — W *Berlinie* dano teraz Operę: *Freyschütz (Wolny Strzelec)* w rocznicę 25 letnią otwarcia Teatru tem dziełem, którem sam Autor dyrygował. Od owego czasu, Opera ta daną była w Berlinie 239 razy. Obliczono, że przyniosła kassie dochodu blisko 100,000 talarów, i tyleż prawie zysku wydawcy tej opery; gdy tymczasem *Weber* otrzymał za to dzieło tylko 40 luidorów. (W Warszawie w polskim ięzyku ta Opera od r. 1826, przedstawianą była razy 105). — Mieszkańcy *Wolfenbitlu* w Brunswickiem, niedawno w nocy zostali gwałtownie przebudzeni przez wystrzały armatnie i dzwonienie w dzwony, oraz przez wielką *łunę*, która od strony Brunswiku widzieć się dała; przebudzeni, ze strachem poglądali na siebie, i nie wiedząc coby to znaczyło, byli w największej obawie; dopiero nad ranem przyszła wiadomość, że w Brunswiku był wielki koncert na wolnem powietrzu, i na zakończenie tego koncertu, grano symfonją naśladuiącą walną bitwę, ze strzałami armatniemi, z dzwonami i faierwerkiem. — Komuś przyszło do głowy nazwać psa swego *Jakty.* To dawało powód do wielu żartów, gdy kto o nazwę psa pytał. Razu iednego zapytał się także ieden bogacz, iak ów pies nazywa się; głupowaty służący sądząc, iż coś najlepszego powie, skłonił się z wielkiem uszanowaniem

i rzekł: »z przeproszeniem, ten pies nazywa się iak Wielmożny Pan Dobrodziej.' — Zapytano się w towarzystwie, komu możnaby najpewniej powierzyć taiemnicę? Kłamcy, odezwał się ieden z przytomnych, bo choć kłamca coś powie, to mu nikt wierzyć niebędzie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Łuk: Rzecz: Rad: St: z Lublina; Basiński Nikod: Ob: z Golic; Karnicki Teod: Hr: z Drozdna; Komornicki Zygm: Oby: z Swiętosławic; Krysiński Mich: Urzęd: z Bełżykowa; Lemański Kazim: Urzęd:, i Miklaszewski Adam Ob: z Ciechocinka; Ordyniec Pułkow: z Gub: Mińskiej; Poliński Dok: z Terespola; Rzempołuski Prezes Tryb: z Kalisza; Samoiłow Alex: Radca z Drezna; Tejtelbaum Zygm: Kup: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

W Biurze Naczelnika Pow: Piotrkowskiego, odbędzie się powtórna licytacja, na dostawę ŻYWNOŚCI w ciągu r. 1847, dla Więzienia Piotrkowskiego, dnia 13/25 Września r. b.



MIODU patoki najpięknieyszej, z podbioru miesiąca i r. b., garncy przeszło 80, iest do sprzedania w mieście Grodzisku, przy stacji kolei żelaznej, u P. Andrzeia Grudzińskiego, Pryncypała Izby Felczerskiej, wprost Kościoła mieszkaiącego.

Do Składu **HERBATY CHIŃSKIEJ** i różnych **TOWARÓW ROSSYJSKICH** Braci *Maszkow*, przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Kościoła OO. Bernardynów, pod Nr 448 i 9, w domu W. Celińskiego, nadszedł świeży transport **HERBATY CHIŃSKIEJ** w różnych gatunkach, iako to: czarnej bez kwiatu i z kwiatem, Liansin pełnego kwiatu i zielonej, które sprzedaią się po cenie zniżonej; przytem nadeszły SAMOWARY tombakowe i mosiężne, TACE blaszane lakierowane Petersburgskie w różnych fasonach i t. p. — Skład przesyłać będzie na żądanie HERBATĘ we wszystkie miejsca Królestwa Polskiego.

MIESZKANIE przy ulicy Nowolipie Nr 2416, blisko Komisji Rząd: S. W. i D., na 1m piątrze, składaiące się z 2ch Pokoi, Kuchenki, Drwalni, Piwnicy, Góry, iest do naięcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu, lub przy ul: Freta Nr 278, w oficynie na prawo, na 1m piątrze.

Wczoray między godz: 6 i 7 z rana, przechodząc od ulicy Alei przez Nowy-świat, zgubiono ZNAK honorowy na Włodzimierskiej wstążce, za XX. lat. Znalazca oddać raczy przy ulicy Alea w domu Nr 1667, lub przy ulicy Piwnej pod Nr 99, na 2m piątrze od tyłu, za nagrodą.

30. RUBLI SR. NAGRODY. —



W d. 22 Czerwca r. b. na drodze między Zduńską-Wolą a miastem Szadkiem, skradziony został KOŃ OGIER, lat 6 maiący, maści iasno-gniadej, tylne nogi pod pętlinę białe, strzałka na czole, rassy Arabskiej, na lewem udzie piętno M. O. Kto o takowym da znać do Właściciela posesji Nro 328 przy ulicy Nowe-Miasto, odbierze powyższą nagrodę.

LOKAL na 1m piątrze przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciwko Poczty Nr 377, składaiący się z 6 Pokoi z balkonem, Kuchni angielskiej, z Stajnią na 5 koni, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią, iest do wynaięcia od Sgo Michała r. b.; oraz przy ul: Bednarskiej Nr 2670, na 1 piątrze, dwa POKOJE z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą. Wiadomość w Sklepie Wyrobów Srebrnych Karola Malcza, naprzeciwko Poczty.

Na Kasztelańskiem, obok Mostu Nr 2814, pozostały iescze do naięcia: na 1m piątrze, 5 POKOI z Przedpokoiem, Kuchnią, Spiżarnią, Górą osobną i Balkonem, widok na Wisłę daiącem; na dole zaś 3 POKOJE z Przedpokoiem. Wiadomość u Rządcy tamże.

Potrzebny iest POMOCNIK do Jeometry, któreby znał dokładnie praktykę w miernictwie. Dowiedzieć się zechce przy ul: Elektoralnej pod Nr 791, u P. Thomas.



Przybyły Ogrodnik z zagranicy, rekomenduie się Amatorom Ogrodnictwa i Kwiatów, z najlepszemi Holendersko-Harlemskiemi Kwiatowemi Cybulami, iako to: **HYACYNTÓW, TULIPANÓW**, i w różnych innych gatunkach. — Mieszkanie moie w Hotelu Lipskim Nr 14 przy ul: Bielań:. — Ogrodnik, *Hezler.*



Pod Nr 1302 przy ulicy Nowy-świat, są dwa POJAZDY do sprzedania, poczwórny i podwójny, który na dorożkę może być użyty: wiadomość u Stangreta Szymona. Tudzież BRYCZKA czyli KOCZOBRYK lekki na resorach, bardzo wygodny.



W Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, dostać można CEBUL Kwiatowych prawdziwych Hollenderskich, iako to: Hyacentów, Tulipanów, Tacettów, Narcyzów, Jaquinlle i Crocus, Anemonów, Ranunkulów (Jaskier), etc. etc.; oraz ŻYTA amerykańskiego olbrzymiego, i CUKRU krajowego w głowach i mączce, po umiarkowanej cenie. Dr Franc: *Betzhold.*

LOKAL składaiący się z 2ch Pokoi, i Przedpokoju, razem z Kuchnią, na 1m piątrze od frontu, z Piwnicą, Komórką i oddzielną Górą, iest do naięcia od kwartału, przy ulicy Leszno Nr 701 B, za zł. 125 kwartalnie.

Do nowo założonego Handlu Towarów Jarosławskich pod Nr 207 B, przy rogu ulicy Mostowej i Bugaj, wprost domu zwanego Prochownią, nadszedł w tych dniach Wisłą świeży transport **SIECI** do łowienia Ryb. Dobroć Towarów i umiarkowane ceny, zapewniaią się Szan: Kupuiącym.



PIANO-VERTIKAL palisandrowy, najdokładniej i ozdobnie wykończony; oraz dwa PANTALJONY ieden nowy, drugi używany, do sprzedania lub naięcia, pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.

BUFET i nowa **OBERŻA**, wygodnie urządzona, na Stacji drogi żelaznej w *Rogowie*, iest do wydzierżawienia od Śgo Michała r. b. za umiarkowaną cenę. Wiadomość o warunkach powyższej dzierżawy, powziąść można w pałacu Paca, za Traktjernią Barandona, na antresolce, lub też na miejscu.

W dniu 1 b. m. na Stacji Kolei żelaznej w Warszawie, zgubiono LASKĘ czarną, służącą zarazem za Parasol, którego pokrycie znajduie się w ręku właściciela. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do Woźnego Banku Siawieńskiego.



NAGRODY ZŁ. 20. — Dnia 18go b. m. (w Piątek) w porze popołudniowej, z domu w Warsz: przy ulicy Dzielnej Nro 2358, zginął lub zabłąkał się PUDELEK, kilka miesięcy maiący, biały, z łatką czarną na iednem oku na ucho zachodzącą. Ktoby takowego uiął i do Gospodarza powyższego domu, odniósł, lub doniósł w czyiemby tenże znajdował się posiadaniu, oprócz wdzięczności, powyższą tamże natychmiast otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Dziś, 18 raz *Współka z Szatanem.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Zaiąc, Indyk faszerow:, Polędwica, Pieczeń huzarska i barania, Mostek cielęcy faszer:, Klopsy, Zrazy z tatarcz: kaszą, Potrawy. — Obiad: Zupa z śliwek, Rosoł z fasolą, Sztuka mięsa biała na potrawę, Nóżki cielęce, Pieczyste troiakie, Legumina.